

Jestem emerytką rocznik 1953. Od 6 lat pobieram emeryturę wcześniejszą, ponieważ jest świadczeniem wyższym od emerytury powszechnej. Decyzję o emeryturze powszechnej otrzymałam w 2013 r. Jak wynika z orzecznictwa ETPCz, prawo do emerytury jest „własnością „w rozumieniu art. 1 zd. 2 Protokołu nr 1. Ustalenie emerytury w niższej, niż zgodna z prawem, wysokości stanowi niczym nieuzasadnione naruszenie własności ubezpieczonej, przy czym to naruszenie wystąpiło na skutek błędu, który został spowodowany przez same władze, bez żadnej winy emerytki. Nie powinno być żadnych wątpliwości, że wykonanie, wcielenie w życie i praktykę wyroku TK i usunięcie naruszenia Konwencji wymaga zmiany/uchylenia decyzji emerytalnych, które wydawano na podstawie przepisu, który był niezgodny z Konstytucją. Oto moje uwagi do projektu ustawy po wyroku TK z dnia 6 marca 2019 r. w sprawie P 20/16: 1. Jednoznaczne określenie sposobu wyliczenia emerytury, aby nie było wątpliwości ani co do metody ani co do terminu składania nowych wniosków. Jednolite dla wszystkich. W chwili obecnej duża grupa kobiet (których dotyczy art. 145) ma obecnie przeliczane emerytury wg starego klucza, bez waloryzacji kapitału i wg wskaźnika średniego trwania życia z 2013 r (253) a nie wg 2019 r (204). Jest to niekorzystne i w niczym nie zmienia obecnej sytuacji kobiet, emerytury wyliczone są nadal niższe od pobieranych. 2. Określenie trybu dochodzenia rekompensat, 3. Uwagi odnośnie terminu do wniesienia wniosku o ponowne obliczenie emerytury lub jej przeliczenie - jest on określony na 3 miesiące. W ogóle nie powinien być określony termin, wiele osób nie wie o zmianach w przepisach 4. Uwagi do ustawy dot. kobiet ur. w latach 1949-1952 - projektowana ustawa nie uwzględnia wcześniejszych emerytek z lat 1949-1952, które swoje wnioski o emeryturę powszechną złożyły po 1 stycznia 2013 r. J.K.